

Macedonia: parlament za zmianą nazwy państwa

Marta Szpala

11 stycznia macedoński parlament większością dwóch trzecich głosów przyjął poprawki do konstytucji, które zakładają m.in. zmianę nazwy państwa na Republika Macedonii Północnej. Głosowanie zbojkotowali posłowie opozycyjnej WMRO-DPMNE, przeciwni tej zmianie. Nowelizację poparło siedmiu byłych posłów WMRO-DPMNE i posłowie niezależni. Jest ona częścią porozumienia zawartego przez Grecję i Macedonię w czerwcu 2017 roku, które ma zakończyć trwający ponad dwie dekady spór dotyczący konstytucyjnej nazwy państwa Macedonia.

Nowelizacja konstytucji, poza wprowadzeniem nazwy Republika Macedonii Północnej, zmienia również preambułę. Usunięto z niej fragmenty budzące obawy Grecji przed roszczeniami terytorialnymi Macedonii i dodano odwołanie do porozumienia z Ochrydy, które zakończyło w 2001 roku wewnętrzny konflikt macedońsko-albański. Kolejna poprawka zmienia artykuł 3. konstytucji, dodając deklarację o poszanowaniu niepodległości, integralności terytorialnej i politycznej niezależności krajów sąsiadujących. Wprowadzona została również poprawka, zgodnie z którą państwo zobowiązuje się do ochrony praw i interesów obywateli mieszkających za granicą, ale zarazem nie miesza się w wewnętrzne sprawy innych państw. Poprawki wejdą w życie, gdy zarówno porozumienie grecko-macedońskie, jak i protokół o przyjęciu Macedonii do NATO zostaną ratyfikowane przez grecki parlament. Pełne wdrożenie umowy z Grecją ma umożliwić Macedonii przyspieszenie integracji ze strukturami zachodnimi, blokowanej przez Grecję od 2008 roku.

Komentarz

- Nowelizacja konstytucji jest wielkim sukcesem rządu Zorana Zaewa. Sukces ten został okupiony ustępstwami wobec posłów opozycji i mniejszości albańskiej, którzy poparli porozumienie. Macedonia (Północna) ma szansę na uzyskanie członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim już w 2020 roku. Skopje oczekuje także pozytywnej decyzji o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych z UE w czerwcu 2019 roku. Byłby to pozytywny sygnał dla pozostałych państw bałkańskich, że rozwiązywanie sporów w drodze mediacji przynosi korzyści.
- Zapewnienie poparcia w parlamencie dla zmian konstytucji było dla rządu sporym wyzwaniem, gdyż WMRO-DPMNE – największa partia opozycyjna, rządząca w latach 2006–2017 – sabotuje wdrożenie porozumienia z Grecją. Lider WMRO-DPMNE Hristijan Mickoski liczy, że niepowodzenie rządu w tej sprawie pozwoli mu przejąć władzę. Choć w referendum 30 września ubiegłego roku 97% głosujących poparło porozumienie z Grecją,

to niska frekwencja (37%) pozwoliła WMRO-DPMNE twierdzić, że większość społeczeństwa je odrzuca. Rząd przekonał kilku posłów WMRO-DPMNE, by poparli zmiany w konstytucji w zamian za uchylenie karalności m.in. czynów związanych z wtargnięciem 27 kwietnia 2017 roku do parlamentu nacjonalistycznych bojówek. Incydent ten miał zablokować powyborcze przejęcie władzy przez lewicowy rząd Zaewa, rannych zostało wówczas ok. 200 osób. Politycy głosujący za zmianą konstytucji zostali wykluczeni z WMRO-DPMNE, ale zapewnili sobie bezkarność. Z kolei posłowie reprezentujący Albańczyków w zamian za poparcie zmian w konstytucji uzyskali nieznaczne wzmocnienie pozycji tej mniejszości w konstytucji.

- Największym zagrożeniem dla wdrażania porozumienia macedońsko-greckiego jest niestabilna sytuacja na greckiej scenie politycznej. Umowa wejdzie w życie dopiero po jej ratyfikacji zwykłą większością głosów przez grecki parlament. Premier Aleksis Tsipras dysponuje jednak poparciem tylko 146 posłów w 300-osobowym parlamencie, gdyż lider ugrupowania Niezależnych Greków (ANEL) Panos Kamenos 11 stycznia wycofał się z koalicji rządowej na znak protestu wobec porozumienia z Macedonią. W związku z tym grecki premier zwrócił się do parlamentu o wotum zaufania. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się najprawdopodobniej już 16 stycznia. Tsipras ma duże szanse na utrzymanie się u władzy – trzech posłów niezależnych i czterech członków ANEL zapowiedziało głosowanie za wotum zaufania. Prawdopodobnie posłowie opowiadający się za wotum zaufania zagłosują także za porozumieniem z Macedonią. Do poparcia umowy ze Skopje przekonywała greckich parlamentarzystów kanclerz Niemiec Angela Merkel podczas wizyty w Atenach 11 stycznia.
- Przedłużające się wdrażanie porozumienia z Grecją znacznie spowolniło proces reform politycznych i gospodarczych. Zoran Zaew zdobył władzę dzięki ambitnym hasłom wzmocnienia rządów prawa, zapewnienia niezależności wymiaru sprawiedliwości i przywrócenia wolności mediów po dekadzie dominacji WMRO-DPMNE. W ten sposób Zaew chciał się odróżnić od poprzedników, którzy dopuszczali się licznych nieprawidłowości, wykorzystując instytucje państwa do walki z przeciwnikami politycznymi czy wzmacniając praktyki korupcyjne i nepotyzm. Obecny rząd po przejęciu władzy wiosną 2017 roku odłożył w czasie reformy wewnętrzne, które wymagałyby m.in. zmniejszenia zatrudnienia w sektorze publicznym, by nie budzić dodatkowych protestów społecznych. Skupił się natomiast na polityce zagranicznej, a zwłaszcza na odblokowaniu procesu integracji euroatlantyckiej poprzez uregulowanie sporów z sąsiadami. Decyzja o zapewnieniu bezkarności posłom opozycji, na których ciążyły zarzuty o charakterze karnym, w zamian za poparcie zmian w konstytucji, poważnie uderza jednak w wiarygodność Zaewa. Co prawda umożliwiło to przyjęcie porozumienia z Grecją, ale jednocześnie stoi w sprzeczności z obietnicami premiera przywrócenia rządów prawa w Macedonii.
- Trwająca od wielu lat dyskusja o stosunkach z Grecją i zmianie nazwy państwa, szczególnie żywa w ostatnich miesiącach, nadal budzi w Macedonii duże kontrowersje. Liderzy opozycyjnej WMRO-DPMNE wciąż próbują mobilizować swój elektorat, twierdząc, że byłiby w stanie wynegocjować lepsze porozumienie z Grecją. W tych deklaracjach nie są jednak wiarygodni, ponieważ podczas dekady swoich rządów partia WMRO-DPMNE nie była w stanie wypracować kompromisu z Atenami. Ucieczka na Węgry jej

wieloletniego lidera Nikoły Gruewskiego, na którym ciążyły liczne zarzuty korupcyjne, dodatkowo osłabiła pozycję WMRO-DPMNE. W konsekwencji protesty po przegłosowaniu zmiany nazwy państwa były niewielkie. Wśród społeczeństwa przeważało pragmatyczne podejście, że twarda obrona tożsamości narodowej prowadziłyby do dalszej izolacji Macedonii na arenie międzynarodowej i zmniejszałyby szanse na stabilny rozwój gospodarczy.